

CENY OGŁOSZEŃ.

Przed tekstem t. 1. 1-sza strona 40 gr. za w. m-m 1 tam. str. 5 tam. w tekście 40 gr. nekrologi 25 gr., swyca. 15 gr. strona 10 tamów, drobne 12 gr. za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 120 gr., dla osobot. 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc. drożej; ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej. Za termin druku i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada. P. K. O. Nr. 6809.

Seda, tel. 188, 102, 28 Adm. ul. Świrki i Kaszuba, Nr. 2. Redaktor i jego zastępca przyjmują od godziny 1 do 4 po południu.
WARSZKI PRACOWNICY:
Pracownicy redakcji i administracji mają prawo do urlopu w dniach 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31 października 1933 r. Przewodniczący zarządu redakcyjnego: J. K. O. Nr. 6809.

Szczegóły straszliwego morderstwa rabunkowego. ■ SUBLOKATORZY — BANDYCY.

Cztery osoby ofiarami krwawego napadu. ■

Kraków, 3 października. W dniu wczorajszym policja i pogotowie zostały zaalarmowane masowym morderstwem, które miało miejsce w kamienicy u zbiegu ulic Pańskiej i Radziwiłłowskiej w mieszkaniu na II piętrze w oficynach zailem przez 80-letniego Michała Süsskinda z rodziną. Lekarz Pogotowia, który zawiadził się na miejscu tak opisuje swe wrażenia:

Wchodzę na górę i dostaję się do skromnie umeblowanego mieszkania, które przedstawia

straszliwy widok. W pokoju leży głowa do ziemi Michał Süsskind starzec 80-letni z raną postrzałową głową. Na podłodze leżą dwie kulki rewolwerowe. Na ścianach i na podłodze pełno

śladów krwi. Nachyliam się nad starcem, który daje jeszcze słabe oznaki życia. Może mi się uda go jeszcze wyratować. Sięgam do torby z narzędziami lekarskimi, daję zastrzyki ranemu, jednakże życie zeń ucieka. Süsskind umiera na moich rekach.

W drugim pokoju leży również twarz do ziemi Helena Süsskind, kobieta 80-letnia, żona Michała Süsskinda. Nachyliam się nad i stwierdzam, że już nie żyje.

Tutaj również widać ślady krwi, które bryzgała na wszystkie strony. W kuchni wreszcie natrafiam na zwłoki listonosza.

Walentego Przebindy, młodego, wysokiego blondyna, ranego w prawe

ciężkie. I tutaj wszelki ratunek już jest spóźniony. Ofiara obowiązku zginęła na posterunku. Koło listonosza leży rozrzucony bilon, żółte przekazy pocztowe. Podobno zrabowali około 50.000 zł. gdyż listonosz po pierwszym miał znaczne wypłaty, zwłaszcza dla emerytów. Przejmujące wrażenie sprawia słaniająca się Eugenia Süsskind, córka zamordowanych.

Chodzi po mieszkaniu, zanosząc się od placu. Jest pokrwawiona, gdyż nastąpiły rzuciła ją na ziemię i pobili. Stwierdzam na jej głowie liczne rany cięte. Kobieta jest napół przytomna i polecam natychmiast przewieźć ją do szpitala.

Dowiaduję się, że w ub. piątek zjawili się w mieszkaniu Süsskindów dwoje ludzi o dość podejrzanym wyglądzie, którzy chcieli u nich odjąć pokój. Süsskindowa zażądała od nich zadatku, jednakże owa para oświadczyła, że nie ma przy sobie pieniędzy.

Być może, że ten szcześot przyczynił się do szybszego wyświetlenia tajemniczej i ponurej zbrodni.

W całym mieszkaniu widać ślady walki oraz kałuże krwi, która bryzgała na podłogę i ściany.

Niebawem zjawia się policja oraz komisja sądowa. Zwłoki pozostają w tych pozycjach, w jakich je znaleziono. Teraz nasza rola skończona, a zaczyna się rola policji.

Listonosz Przebinda był żonaty, miał jedno dziecko. Cieszył się doskonałą opinią.

Jak stwierdzono, Przebinda zaniósł przekaz 10-złotowy do fatalnego dla niego mieszkania pod adresem Süsskindów, który został nadany w Podgórzu. Wygląda więc to, iż owa przesyłka należała do planu morderczego, w ten sposób bowiem zwabiono listonosza w pułapkę.

Z opowiadań sąsiadów wynika, że dawniej Süsskindowie byli względnie zamożni, lecz w ostatnich latach powołało im się bardzo źle. Dysponując 4-pokojowym mieszkaniem, Süsskindowie szukali sublokatora, aby choć w ten sposób

uzyskać trochę więcej gotówki.

W dniu wczorajszym Süsskind opowiadał jednemu z sąsiadów, że udało mu się wynająć mieszkanie jakiejś nau czycielce, za cenę 100 złotych na dwa miesiące. „Nauczycielka” ta wpłaciła zadatek w wysokości 15 zł., resztę 85 zł., miała wpłacić wczoraj. Jak się okazało w czasie badań policyjnych, „nauczycielka” ta nie była jeszcze wpisana do ksiągki meldunkowej. W mieszkaniu Süsskindów znaleziono niewypełnione jeszcze kartki meldunkowe.

Przed godz. 8 rano sąsiadzi Süsskindów zauważyli jakąś tajemniczą parę, kobietę w żalobie i mężczyznę w jasnym garniturze, którzy dobijali się do mieszkania Süsskindów. Kobieta w żalobie mówiła nawet:

„Wynajmuję mieszkanie, a nie można się do niego dostać!”

W kilka minut potem rozegrała się krwawa tragedia.

Zaznaczyć należy, iż właściwie nikt nie widział wchodzącego do mieszkania Süsskindów listonosza s. p. Przebindy. Jak się okazało, przyszedł on tam z nadanym na adres rzekomej „nauczycielki” przekazem pieniężnym na 10 zł. Sądząc z tego szczegółu, zbrodnia była zgóry uplanowana.

ZEZNANIA CZWARTEJ OFIARY.

Czwarta ofiara napadu. Eugenia Süsskind, 47 lat licząca, na szczęście żyje. Do łóżka jej w szpitalu chirurgicznym przybył prokurator, który przystąpił do jej przesłuchania. Stan zdrowia Süsskindówny pozwolił jej na szczegółowe przedstawienie przebiegu tragicznego zajścia, co niewątpliwie przyczyni się do szybszego ujęcia sprawcy.

Jaką przytomność posiadała Eugenia Süsskind, ciężko raniona przez bandytę, świadczy najwymowniej fakt, że w chwili, gdy miano ją sprowadzić do karetki Pogotowia Ratunkowego szła po schodach sama o własnych siłach, a na wet nie zapomniała

poprawić sobie pończochy.

Zapytywana przez lokatorów kamienicy „Panno Geniu, co się stało” — od powiedziała:

„Lokator zabił mamę”.

(Dokończenie na str. 2-ej)

Generał Johnson w szpitalu. Pogłoski o dymisji.

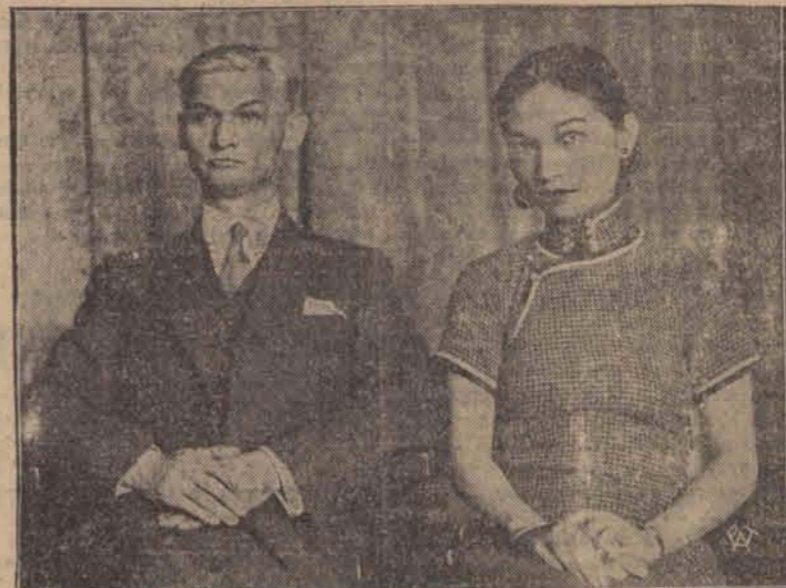
Wazyngton, 3 października. (PAT). Generał Johnson przebywa obecnie w szpitalu. Krążą pogłoski o możliwości jego dymisji.

Dolar 5,65.

Prywatnie dolar papierowy w żądaniu 5,70, w płaceniu 5,65; dolar złoty w żądaniu 9,03, w płaceniu 9,00; funt angielski w żądaniu 27,60, w płaceniu 27,50. rubel złoty w żądaniu 4,72 w płaceniu 4,70; marka w żądaniu 2,11, w płaceniu 2,10; za 100 franków francuskich w żądaniu 35,5 w płaceniu 35.

Bank Polski dziś w godzinach rannych kupował dolary po 5,65.

Pierwszy poseł chiński w Warszawie.



Pierwszy poseł Chin przy rządzie Rzeczypospolitej dr. Franck Lee, z córką.

Słaba Francja — mocne Niemcy. Na marginesie rewelacji Pertinaxa.

Paryż, 3 października. (PAT) „Le Matin” donosi z Genewy, że wiadomość, dotycząca obniżenia efektywności francuskich spowodowała nad Lemanem wielkie poruszenie, zwłaszcza w tonie delegacji francuskiej.

Pismo sądzi, że pogłoski te powstały wskutek pomieszenia pewnych kwestyj, dyskutowanych ostatnio w Paryżu i w Genewie, z planem Macdonalda, który zresztą przewiduje dla Francji

armie 400.000 żołnierzy, a nie 200.000. Jeżeli Niemcy zgodzą się na skrócenie czasu służby wojskowej w swej armii, cyfra 100.000 żołnierzy, przyznana im przez Traktat Wersalski,

zostałaby podniesiona do 200.000 pod warunkiem, że Rzesza rozwiąże formacje wojskowe, które w chwili obecnej wyrażają się cyfrą półtora miliona ludzi poddanych dyscyplinie wojskowej.

Zdaniem dziennika Niemcom nie wolno byłoby używać broni, zakazanej przez Traktat Wersalski.

Powyższa depesza „Matina” pomimo, iż pokrywa się częściowo z zaprzeczeniem agencji Havasa, potwierdza jednak istotę rewelacji Pertinaxa co do zgody Francji na obniżenie swoich efektów przed zakończeniem okresu próbnego.

75 zabitych i 200 rannych. Bilans wczorajszych walk w Hawanie.

Hawana, 3 października. (PAT) Bilans wczorajszych walk w Hawanie wynosi 75 zabitych, w tym 40 żołnierzy i 10 oficerów oraz 200 rannych, w których liczbie znajduje się wielu

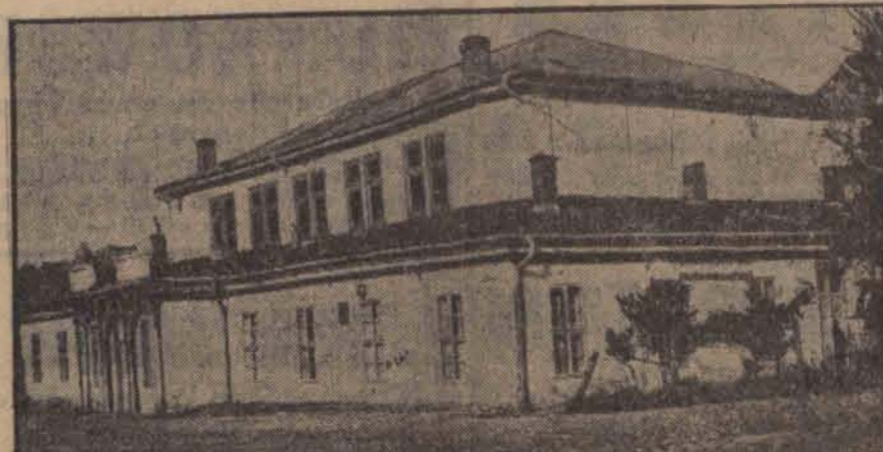
studentów i przechodniów, trafionych zabłakanymi kulami. Jak słychać po kapitulacji hotelu „Nacional” pewna liczba oficerów miała być zamakrowana przez żołnierzy.

Strajk tramwajarzy w Poznaniu. Protest przeciwko zwolnieniu 18-stu pracowników.

Poznań, 3 października. Dziś rano wybuchł ponownie strajk w poznańskiej kolei elektrycznej. Powodem strajku jest zwolnienie 18 pracowników w związku ze

skasowaniem linii autobusów, utrzymywanych przez P. K. E. Dziś od rana miasto pozbawione jest normalnej komunikacji.

Parlament — muzeum.



Stary budynek skupszczyzny serbskiej (u góry) został przeznaczony na gmach muzeum kultury jugosłowiańskiej. U dołu: Nowy gmach parlamentu w Białogrodzie.

Na froncie boliwijskim.



Wzajemny wódz armii boliwijskiej generał Knudt wśród żołnierzy na froncie Gran Chaco.

